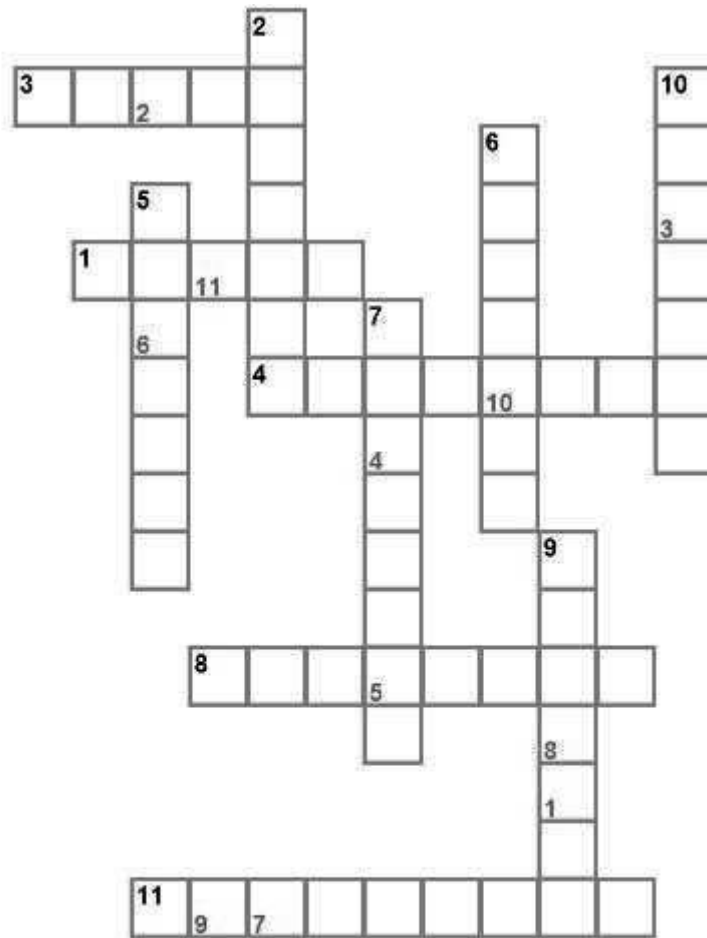


# Mediewista

Miesięcznik Studenckiego Koła Naukowego  
Mediewistów Uniwersytetu Łódzkiego





1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

6	7
---	---

8	9	10	11
---	---	----	----

Pionowo:

- 2. jeden z najstarszych poematów staro angielskich (również tytuł filmu)
- 5. miejsce bitwy z 972r.
- 6. największe miasto średniowiecznej Bułgarii
- 7. żona Henryka II, matka Ryszarda Lwie Serce
- 9. nieślubny syn Fryderyka II Hehenstaufa, król Sycylii
- 10. dowódca policji w państwie Filipa IV Pięknego

Poziomo:

- 1. jedno z najważniejszych słowiańskich bóstw
- 3. słowiańska wspólnota rodowo- terytorialna
- 4. dogmat o pochodzeniu Ducha Świętego
- 8. kolor róży Lancasterów
- 11. dzieło Anny Komneny.

## SPIS TREŚCI:

SŁÓWKO OD REDAKCJI.....	3
BYŁO, MINĘŁO.....	4
BIOGRAFIE	
D. Bębnowski, <i>Jerzy z Podiebradui czeski wkład w rozwój idei integracji europejskiej</i> .....	4
HISTORIA ŚREDNIOWIECZNA POLSKI	
A. Radzyńska, <i>Życie na dworze Kazimierza Jagiellończyka</i> .....	8
HISTORIA POWSZECHNA ŚREDNIOWIECZA	
M. Męcina, <i>Katarzy na południu Francji (XII-XIII w.)</i> .....	12
MISZMASZ HISTORYCZNY	
M. Stefański, <i>Z koni na gąsienice, czyli geneza tankietki TK-3 w przedwojennym Wojsku Polskim</i> .....	14
KALENDARIUM.....	16

## SŁÓWKO OD REDAKCJI:

Witamy ponownie!

W Wasze ręce trafia nowy, kwietniowy numer naszego pisma, mamy nadzieję, że również ten numer dostarczy dawki interesujących informacji o wiekach średnich. Jak zwykle dokładamy wszelkich starań, by *Mediewista* był coraz doskonalszy i ciekawszy. Tym razem pojawiło się także nieco rozrywki, jako nowy, stały element - oczywiście ze średniowieczem w tle.

Zapraszamy do lektury ☺

**Zarząd SKNM UŁ i Zespół Redakcyjny *Mediewisty*.**

Możecie nas znaleźć na facebooku:  
<http://www.facebook.com/sknmul>.

Zapraszamy również na naszego bloga:  
<http://sknmul.blogspot.com/>

Dzięki uprzejmości doktora Pietrasa *Mediewista* dostępny również online:  
<http://sknh.uni.lodz.pl/podstrony/mediewista.html>

Swoje prace możecie nadsyłać pod adres [mediewista.redakcja@wp.pl](mailto:mediewista.redakcja@wp.pl)

Pytania do Koła, wnioski i uwagi prosimy kierować pod adres [sknmul@wp.pl](mailto:sknmul@wp.pl)

## BYŁO, MINEŁO...

*Relacje z różnego rodzaju imprez, konferencji, rekonstrukcji, itd.*

### I po wiosnie...

oczywiście tej historycznej, bo na tę za oknem nadal czekamy z utęsknieniem.

W dniach 21- 24 marca odbyła się w murach naszego zacnego instytutu konferencja, wszystkim doskonale znana Łódzka Wiosna Młodych Historyków w swej szóstej już odsłonie. Nad przebiegiem przygotowań czuwał komitet organizacyjny z Esterą Flieger (SKNH) na czele, złożony z członków SKNH (Karolina Feder, Martyna Wilk, Marcin Gawryszczak) i SKNM (Anna Szczepańska, Marcin Męcina).

W czasie trwania konferencji zostało wygłoszonych ok. 160 referatów mieszczących się w czterech panelach:

*Wspólna przeszłość- różne historie. Niebanalna historia codzienności. Trzy kontynenty- trzy światy. Zderzenie cywilizacji europejskiej z amerykańskimi, Między ortodoksją a herezją. Religia i wojny religijne w średniowieczu.*

Wiele referatów było bardzo interesujących, po ich wygłoszeniu rodziły się długie dyskusje, które przenosiły się również poza sale obrad.

Konferencję tę można z całą stanowczością zaliczyć do bardzo udanych, obradom towarzyszyła miła i przyjazna atmosfera sprzyjająca konstruktywnym dysputom. W czasie jej trwania zawiązało się wiele nowych znajomości, a dyskusje panelowe z pewnością wpłynęły pobudzająco na umysły biorących w nich udział, skłoniły do pogłębiania wiedzy i wymiany doświadczeń między ludźmi z różnych uczelni, a gości mieliśmy z całego kraju.

Miłe wspomnienia zostaną- a kolejna Wiosna już za rok, już dziś zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału.

Relacja: K. Węgrzyńska.

## BIOGRAFIE

*Cykl prezentujący sylwetki średniowiecznych postaci i ich dokonania.*

### Jerzy z Podiebradu i czeski wkład w rozwój idei integracji europejskiej

Badania nad historią integracji europejskiej cieszą się coraz większą popularnością. Analizując dzieje organizmów politycznych czy idei, począwszy od starożytności, badacze zwracają uwagę, iż należy traktować je jako prototyp lub preludium do współczesnej integrującej się Europy, czego odzwierciedleniem jest Unia Europejska. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sylwetki władcy Czech Jerzego z Podiebradu (1420-1471, król czeski 1458-1471) nie tyle w zakresie jego biografii, co w kontekście koncepcji związku władców europejskich, którą próbował zrealizować.

Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków w 1453 r. chrześcijańska Europa stanęła przed niebezpieczeństwem postępującej wciąż ekspansji tureckiej. Zatem bieżącym zadaniem państw kontynentu było zjednoczenie sił w celu obrony granic przed Imperium Osmańskim, oswobodzenia podbitych ludów Bałkanów oraz ostateczne zażegnanie zagrożenia tureckiego<sup>1</sup>. Powstały wówczas dwa zasadnicze nurty rozpatrujące sposób zjednoczenia Europy. Pierwszy z nich, nazywany konserwatywnym, kładł nacisk na stworzenie powszechnej krucjaty antytureckiej pod przewodnictwem papieża. Poglądom tym sprzyjali zarówno Kalikst III, jak i Pius II. Zjednoczenie to miało mieć zatem charakter przejściowy, doraźny, wynikający z bezpośredniego zagrożenia tureckiego. Drugi nurt, zwany postępowym, zakładał trwałe, permanentne zjednoczenie państw. Miało się ono opierać nie na autorytecie papieża czy cesarza rzymskiego, te bowiem wyraźnie traciły wówczas na znaczeniu.

---

<sup>1</sup> R. Heck, *Czeski plan związku władców europejskich z lat 1462-1464 a Polska*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czeskosłowackich*, t. 1, red. E. i K. Maleczyńscy, Wrocław 1960, s. 155-156; K. Wiaderny-Bidzińska zauważa, że zagrożenie tureckie stanowiło w tym czasie jeden z najważniejszych czynników inspirujących i uświadamiających wspólnotę interesów świata chrześcijańskiego (K. Wiaderny-Bidzińska, *Polityczna integracja Europy Zachodniej*, Toruń 2002, s. 14).

Spoiłem łączącym miał być autorytet władców stojących na czele monarchii narodowych. Nurt ten odzwierciedlał więc, w pewnym stopniu, ówczesne procesy kształtowania się nowożytnych monarchii europejskich. Lansowały go przede wszystkim te kraje, które dążyły do uniezależnienia się od wpływów cesarza i papieża bądź miały napięte stosunki ze Stolicą Apostolską. Do tej drugiej grupy zaliczały się wówczas Francja, Polska i Czechy<sup>2</sup>.

Odkąd w 1458 r. królem Czech został Jerzy z Podiebradu, stosunki tego państwa z Rzymem permanentnie pogarszały się<sup>3</sup>. O sporach z papieżem decydowały następujące czynniki: opór Jerzego wobec nalegań papieża w zakresie zniesienia kompaktatów praskich z 1436 r.; aktywna polityka zagraniczna władcy czeskiego, zwłaszcza na obszarze Niemiec, gdzie nawiązywał bliskie kontakty z książętami reprezentującymi różną opcję polityczną, w tym z opozycją antycesarską (cesarz Fryderyk III miał w tym czasie dobre stosunki z papieżem); unieważnienie przez Piusa II kompaktatów praskich w dniu 30 marca 1462 r.; nałożenie ekskomuniki na Jerzego w dniu 5 maja 1463 r.; podsycanie przez papieża walk wewnętrznych w Czechach i poszukiwanie przez niego państw gotowych wywołać wojnę w celu obalenia husyckiego władcy. Z przesłanek tych wynikała pokojowa polityka zagraniczna Jerzego oraz podejmowane przez niego wielokrotnie mediacje dyplomatyczne, które miały zapobiec izolacji Czech na arenie międzynarodowej, wzmocnić autorytet państwa wśród chrześcijańskich krajów Europy oraz osłabić wpływy polityczne papieża i cesarza<sup>4</sup>. Na tym gruncie wyrosła również idea utworzenia antytureckiego związku (ligi) władców europejskich, zwanego również Ligą Pokoju.

Zachowały się dwa rodzaje oryginalnego tekstu projektu. Wystawcą pierwszego był Jerzy z Podiebradu, natomiast drugi ma charakter formularza

z anonimowymi wystawcami. Teksty były publikowane w poszczególnych opracowaniach. Plan sojuszu władców europejskich składa się ze wstępu i 24 artykułów. W części otwierającej jest mowa o trudnym położeniu ówczesnego świata chrześcijańskiego oraz potrzebie zachowania pokoju między państwami chrześcijańskimi i ich wspólnej walce z Turkami. Kolejne artykuły zawierają szczegółowe postanowienia. Warto podkreślić, że do układu formalnie mieli przystąpić władcy, a nie państwa. To panujący stanowili podmiot prawny sojuszu. Na jego czele miał stać *praesidens pater* (jako pierwszy miał być nim prawdopodobnie król Francji, Ludwik XI)<sup>5</sup>, a pozostali władcy byli jego członkami (art. 17). Sygnatariusze zobowiązali się do unikania walk między sobą, wzajemnego wsparcia przeciwko najeźdźcom oraz nieuczestniczenia w spiskach inicjowanych przeciwko uczestnikom sojuszu (art. 1, 2). Przepięstwa poddanych władców uczestniczących w lidze miały być rozstrzygane na terenie ich popelnienia. W razie problemów w tej mierze, poszkodowany poddany miał prawo zwrócić się do sądu związkowego (art. 3). W razie podjęcia ataku na członka przez państwo spoza ligi, pozostali członkowie zobowiązali się do wysłania poselstw mediacyjnych w celu zawarcia dwustronnego pokoju, powołania sądów rozjemczych lub przekazania sprawy do sądu związkowego. W razie fiaska członkowie obiecali pomoc napadniętemu władcy aż do zawarcia pokoju. W podobny sposób miała wyglądać interwencja po stronie państw niebędących członkami ligi (art. 4, 5). Wobec władców i ich poddanych wyrażono zakaz udzielania schronienia osobom, które łamałyby postanowienia projektu. Panujący mieli obowiązek ich chwywania i karania w odpowiedni sposób. Rodzaje kar za konkretne przewinienia nie zostały przybliżone (art. 6, 7, 8). Powołano instytucję określaną zamiennie mianem konsystorza, sądu czy parlamentu o międzynarodowych uprawnieniach ustawodawczych i sędziowskich. Miał on urzędować w siedzibie ligi i rozstrzygać ewentualne spory pomiędzy członkami (art. 9, 10, 11). Art. 13 określał główny cel związku: walkę z Turkami, którą członkowie ligi mieli prowadzić wspólnie oraz przy wykorzystaniu wspólnego budżetu. Jego środki miały pochodzić z dziesięciny pobieranej przez kler i podatków od poddanych (trzydniowy zarobek w skali

<sup>2</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 155-156, 158. O kształtowaniu się nurtu postępowego pisze również M. Nadolski, nazywając tę tendencję koncepcją jedności suwerenów lub propozycjami europejskich federacji suwerenów chrześcijańskich. Jego zdaniem był to skutek postępującej sekularyzacji życia społecznego (M. Nadolski, *Etapy, formy i uwarunkowania integracji europejskiej*, [w:] *Integracja europejska. Wstęp*, red. K. A. Wojtaszyk, Warszawa 2006, s. 36-37).

<sup>3</sup> Szerzej na temat przejścia władzy i rządów Jerzego z Podiebradu w Czechach: R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, Wrocław 1969, s. 114-121.

<sup>4</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 159-162; R. Heck, M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 119.

<sup>5</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 174.

roku). Każdy członek od razu powinien przystąpić do zbierania w swoim kraju pieniędzy do budżetu (art. 16). Obszerna część projektu (art. 12, 14-15, 17-20) dotyczy zasad funkcjonowania rady związkowej lub zgromadzenia związkowego (*congregatio, corpus, universitas, collegium*). Posiadała następujące kompetencje: przyjmowanie nowych członków za wiedzą sygnatariuszy układu; określanie sposobu, czasu prowadzenia wojny, wyznaczanie dowódców, organizowanie dla armii żywności i wspólnej monety, rozdzielanie zdobyczy wojennych, jurysdykcja rozjemcza nad członkami, ich poddanyymi oraz ludźmi spoza ligi na ich własne życzenie. Do 26 lutego 1464 r. należało wysłać do Bazylei przedstawicieli, tworzących radę związkową. Co 5 lat należało zmieniać jej siedzibę kolejno w Niemczech, we Francji, we Włoszech. Rada miała dysponować godłem, archiwum, kasą, syndykem, skarbnikiem i innymi urzędnikami. Ważniejsze urzędy mieli sprawować mieszkańcy kraju, w którym w danym czasie miała siedzibę rada. Na utrzymanie struktury ligi oraz potrzeby rady planowano przeznaczać 1/10 wspólnego budżetu. Art. 20 i 21 określały zasady głosowania na forum ligi. Każdej z nacji na forum ogólnym przypadał jeden głos. Tworzyli je przedstawiciele państw (władca, książęta, ewentualnie, jak w przypadku Włoch, gminy miejskie oraz inni przedstawiciele). Wewnątrz nacji, w celu określenia własnego stanowiska, głosowano większością głosów. Następcy władców-członków jeszcze przed koronacją powinni przystąpić do ligi i zaprzysiąc stosowanie się do jej praw (art. 23). Wszelkie nowe prawa ustanowione przez ligę lub radę związkową powinny być przestrzegane przez członków (art. 24). Osobne miejsce zajmuje art. 22, w którym prognozowano poparcie dla omawianej inicjatywy wszystkich chrześcijan oraz sugerowano papieżowi konkretne kroki: nakłanianie kleru pod groźbą ekskomuniki do przekazywania dziesięcin na wojnę z Turcją według zasad związku; podejmowanie starań o pokój między państwami nienależącymi do ligi; namawianie państw włoskich pod groźbą ekskomuniki do zorganizowania floty antytureckiej<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja europejska (łącznie z uczestnictwem Polski w UE i Konstytucją dla Europy)*, Białystok 2005, s. 55-56; R. Heck, *op. cit.*, s. 169-172; K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej. Od najdawniejszych idei do Unii 25 państw*, Warszawa 2004, s. 31-32; A. Marszałek, *Europejska idea integracji międzynarodowej w perspektywie historycznej*, Toruń 2008, s. 17-18; F. Ramotowska, *Przedmowa i zarys dziejów myśli pacyfistycznej*, [w:] Wojciech Bogumił Jastrzębowski, *Traktat o wiecznym*

Projekt ligi został oparty na zasadzie równości władców-członków, którzy reprezentowali poszczególne kraje Europy. Zatem wszystkie państwa należące do ligi, niezależnie od pozycji międzynarodowej, miały taki sam status. Stowarzyszeniu państw przyświecały wspólne cele oraz wspólne środki i instytucje<sup>7</sup>. Pozostawało ono otwarte dla innych potencjalnych członków gotowych przyjąć zasady jego funkcjonowania. Co więcej, miało tworzyć warunki, aby kraje nienależące do ligi kierowały się w polityce zasadami pokojowymi. Warunkiem członkostwa w związku miało być zawarcie odpowiedniego traktatu<sup>8</sup>.

Właściwym autorem projektu był Antoine Marini z Grenoble, francuski doradca króla Czech. Nawiązywał on w pewnym stopniu do myśli politycznej doradcy Jerzego niemieckiego pochodzenia, Marcina Maira oraz Pierre'a Dubois<sup>9</sup>. Pewien wkład wniósł również sam władca poprzez konsultacje i osobiste ocenianie jego założeń. Nie była to jednak rola decydująca<sup>10</sup>. Sam pomysł mógł narodzić się w 1461 r. W dniu 8 sierpnia 1461 r. Marini informował bowiem z Włoch króla o tym, że przy zachowaniu poprawnych kontaktów z Polską i Węgrami istnieje możliwość *wydzwignięcia wiary chrześcijańskiej tak wysoko, jak za czasów Godfryda de Bouillon*<sup>11</sup>.

W latach 1462-1464 dyplomacja czeska podjęła starania o uzyskanie poparcia wybranych państw dla projektu ligi. Plan mógł być omawiany na zjeździe Kazimierza IV Jagiellończyka i Jerzego z Podiebradu w Głogowie w maju 1462 r., kiedy doszło do zawarcia polsko-czeskiego traktatu o przymierzu oraz wzajemnej pomocy w razie ataku tureckiego<sup>12</sup>. W dalszej kolejności Marini podróżował

*przymierzu między narodami ucywilizowanymi. Konstytucja dla Europy*, oprac. F. Ramotowska, Warszawa-Lódź 1985, s. 22-23; P. Wensierski, *Zarys europejskich koncepcji współpracy integracyjnej*, Koszalin 2007, s. 24-25.

<sup>7</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 172.

<sup>8</sup> K. Łastawski, *op. cit.*, s. 32; A. Marszałek, *op. cit.*, s. 17-18.

<sup>9</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 172; F. Ramotowska, *op. cit.*, s. 21.

<sup>10</sup> Antoniego Mariniego można uznać za niezwykle barwną postać. Był przedsiębiorcą, dyplomata, pisarzem politycznym. Przez jakiś czas zajmował się budową młynów i pieców do wypalania wapna oraz cegły w Austrii. W źródłach widnieje jako *rycerz, węglarz, doktor, magister*. Choć niewiele wiadomo o jego wykształceniu, przypuszcza się, że był erudytą (R. Heck, *op. cit.*, s. 166-167, przyp. 41).

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 168.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 164. A. Marszałek zaznacza, że strona polska podpisała w Głogowie traktat akcesyjny do ligi. Podobną tezę stawia P. Wensierski (P. Wensierski, *op. cit.*, s. 24). Dotyczy to przypuszczalnej zgody króla Polski na członkostwo w lidze, co udowadnia R. Heck (R. Heck, *op. cit.*, s. 176-178). W dalszej

do Wenecji, Burgundii, Francji, Polski oraz na Węgry. W maju 1464 r. Jerzy z Podiebradu wysłał poselstwo w tej sprawie do króla francuskiego. Misja nie odniosła oczekiwanego skutku. Francja podpisała jedynie traktat przyjaźni z Czechami w lipcu 1464 r. w Dieppe. W międzyczasie papież Pius II, który dowiedział się o tajnych planach Jerzego od niechętnego projektowi Burgundii, podjął działania zmierzające do pogrzebania planów. W 1463 r. rozpoczął akcję dyplomatyczną zniechęcającą władców europejskich do współpracy z Czechami oraz zaktywizował wysiłki celem utworzenia antytureckiej krucjaty, którą sam chciał pokierować. Mimo wypowiedzenia wojny Turkom przez Wenecję i Węgry, papieskie starania o utworzenie wielkiej koalicji państw chrześcijańskich zakończyły się fiaskiem. Sam Pius II zmarł w sierpniu 1464 r. Jednakże silne akcentowanie antypapieskiego wydźwięku idei związku zniechęciły niektóre ze stron (Wenecję, Węgry) do jednoznacznego poparcia go<sup>13</sup>. Co więcej, szanse powodzenia projektu osłabił znacznie brak poparcia ze strony Francji, która w ogólnym zarysie planu zdawała się być najważniejszym partnerem politycznym (król Francji miał piastować godność *praesidens pater*). Na przestrzeni lat 1463-1464 zmieniała się również sytuacja polityczna. Pius II stworzył antyturecki sojusz Rzymu, Burgundii i Wenecji oraz umocnił swoje wpływy we Włoszech. W Niemczech z kolei załamała się opozycja antypapieska i antycesarska. Król Jerzy tracił stopniowo dotychczasowych niemieckich sojuszników. Wszystkie te czynniki doprowadziły w dalszej konsekwencji do nieskoordynowania działań i ostatecznego upadku koncepcji ligi<sup>14</sup>. Co ciekawe, po niepowodzeniu misji posłów we Francji, Marini nie wrócił do Czech. Dalsze jego losy nie są znane<sup>15</sup>.

Oficjalnym celem projektu ligi było utrzymanie pokoju w Europie i wspólna walka z Turkami. Oprócz nich jednak dostrzegalne są także

inne, domyślne, niesformułowane wprost. Projekt zerwał z tradycyjną ideologią średniowiecza, nie podkreślając dominującej roli cesarza i papieża w świecie chrześcijańskim. Wpisywał się w nurt, który podkopywał słabnący już autorytet tych instytucji, podkreślając jednocześnie znaczenie podmiotów państwowych, zgodnie ze wczesnonowożytnymi przemianami ustrojowo-politycznymi. Projekt w ogóle nie wspominał o cesarzu<sup>16</sup>, a rolę papieża wyraźnie ograniczał. Tym samym, realizacja planu mogła doprowadzić do istotnych zmian w europejskim układzie sił, izolując politycznie cesarza i papieża, a wzmacniając pozycję członków związku (zwłaszcza Francji, Czech i Polski)<sup>17</sup>. Co więcej, liga miała sprzyjać umocnieniu pozycji Jerzego w kraju wobec szlachty katolickiej i wpływów niemieckich<sup>18</sup>.

Czeska koncepcja Ligi Pokoju w pełni wpisuje się w proces rozwoju idei integracji europejskiej. Zakładała powołanie ponadnarodowych instytucji, które jednoczyły władców, a tym samym państwa, zmierzające do utrzymania pokoju. Idea ta świadczy o znacznym rozwoju piętnastowiecznej czeskiej myśli politycznej. Projekt stanowił pierwszy plan zjednoczenia kontynentu w formie „ligi panujących”<sup>19</sup>. Co więcej, był on znacznie lepiej skonstruowany niż wcześniejszy plan Pierre’a Dubois czy późniejsze Erazma z Rotterdamu, Leona X, François de la Noue czy Emeryka Crucé<sup>20</sup>. Ze względu na swoją nowoczesność i innowacyjność, zaliczany jest przez badaczy do myśli nowożytnej. Zrywał bowiem ze średniowiecznym uniwersalizmem opartym na hegemonii papieża i cesarza. Choć niekiedy uważa się go za zbyt wyprzedzający epokę, nie traktowano go jednak jako niemożliwego do realizacji, o czym świadczą zaawansowane dwuletnie rokowania dyplomatyczne. Czeską Ligę Pokoju porównuje się również do Ligi Narodów z 1919 r. czy Organizacji

---

części A. Marszałek zauważa, iż Polska miała być współzałożycielem ligi, co w kontekście ówczesnych bliskich i przyjaznych kontaktów polsko-czeskich oraz wspólnych starań o poparcie projektu na arenie międzynarodowej wydaje się słuszne (A. Marszałek, *op. cit.*, s. 29).

<sup>13</sup> Interesujące, że decydujący w tym przypadku był antypapieski, a nie antycesarski wydźwięk ligi. Podkreśla to F. Ramotowska (F. Ramotowska, *op. cit.*, s. 23-24).

<sup>14</sup> Szerzej na temat akcji dyplomatycznej dotyczącej projektu ligi: R. Heck, *op. cit.*, s. 167-169, 174-181.

<sup>15</sup> R. Heck nie rozstrzyga, czy Marini był agentem francuskim. Stwierdza jednak, że w czasie misji we Francji (maj-lipiec 1464 r.) zdradził sprawę czeską (*Ibidem*, s. 172-174).

<sup>16</sup> Domyślnie można było zaliczyć cesarza do nacji skupiającej królów i książąt Niemiec (*Ibidem*, s. 173; F. Ramotowska, *op. cit.*, s. 21). K. Łastawski zaznacza, że cesarzowi przysługiwały w lidze identyczne uprawnienia co pozostałym władcom (K. Łastawski, *op. cit.*, s. 31). Z. M. Doliwa-Klepacki niesłusznie twierdzi, iż wszystkie państwa w Lidze miałyby równe prawa z pewnym jednak uprzywilejowaniem cesarza rzymskiego narodu niemieckiego (podkr. – D.B.) (Z. M. Doliwa-Klepacki, *op. cit.*, s. 55).

<sup>17</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 172-174.

<sup>18</sup> F. Ramotowska, *op. cit.*, s. 22.

<sup>19</sup> K. Łastawski, *op. cit.*, s. 32.

<sup>20</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 172.

Narodów Zjednoczonych z 1945 r.<sup>21</sup> Warto podkreślić także polski akcent w niniejszych rozważaniach. To właśnie Kazimierz Jagiellończyk, obok Jerzego z Podiebradu i Ludwika XI, starał się mocno o realizację projektu ligi<sup>22</sup>.

**Damian Bębnowski,**  
rok I, II st., historia.

## HISTORIA ŚREDNIOWIECZNA POLSKI

### Życie codzienne na dworze Kazimierza Jagiellończyka

Kazimierz Jagiellończyk urodził się 29 lub 30 XI 1427 roku w Krakowie, jako najmłodszy syn Władysława Jagiełły i Zofii Holszańskiej. Po śmierci brata 10 XI 1444 roku, wybrano go na króla Polski. Miało to miejsce na zjeździe w Sieradzu, 23 IV 1444r. Jednakże koronacja odbyła się dopiero 25 VI 1447r. Było to spowodowane długimi pertraktacjami, między Kazimierzem a stroną polską. W 1452 roku, rozpoczęto starania o rękę księżniczki Elżbiety. Miało to na celu podtrzymanie dobrych stosunków z cesarzem Fryderykiem, a także dawało nadzieję na objęcie w przyszłości tronu w Czechach i na Węgrzech. Ślub oraz koronacja królowej Elżbiety odbył się 10 II 1454r.

Małżeństwo króla Kazimierza i królowej Elżbiety było jednym z bardziej przykładowych. Trwało 38 lat. Jednakże wiele na początku wskazywało, że do mariażu w ogóle nie dojdzie. Rakuszaneczka nie słynęła z urody. Badania lekarskie wykazały, że miała esowate skrzywienie kręgosłupa, przez co głowa była nieco przechylona na prawą stronę, a prawa część twarzy była słabiej rozwinięta niż lewa. Wykryto też wadę zgryzu i wysunięty podbródek. Na dodatek za młodu przeszła gruźlicę kręgosłupa. Jednak będąc już dojrzałą kobietą odznaczała się żelaznym zdrowiem. Królowa była blondynką, wysoką jak na tamte czasy. Miała 160- 165 cm wzrostu. Odznaczała się wielką pobożnością, dumą przerażającą się niemal w pychę i wielką troską o dzieci. Po rodzicach odziedziczyła inteligencję, ambicję, energię i przedsiębiorczość. Niemniej małżonkowie nauczyli się kochać siebie nawzajem. Kazimierz Jagiellończyk był bardzo apodyktyczny i rzadko kiedy dopuszczał żonę do rządów. Jednak to właśnie Rakuszaneczka decydowała za kogo wydać swoje dzieci. Prawdopodobnie wpłynęła także na brak synowych. Uważa się, że nie chciała być odsunięta przez nie w cień. Na pewno jej pozycję wzmocniła duża ilość dzieci. Pierwsze z nich, Władysława, urodziła w wieku 20 lat, a najmłodszą Elżbietę, w wieku 47 lat<sup>23</sup>. W sumie urodziła sześciu

**Czy wiesz, że...** w średniowieczu tortury można było stosować tylko przeciw chłopom oraz mieszczanom? Duchowieństwo, szlachta, wyżsi urzędnicy nie mogli być poddawani torturom, chyba że popełnili zbrodnię polityczną. Prawo nie pozwalało także na torturowanie dzieci poniżej 14 roku życia i starców powyżej 60 lat, ludzi chorych, kobiet w odmiennym stanie.

**Czy wiesz,** w jaki sposób kobiety miały spędzać swój wolny czas w średniowieczu? Niewiasty miały zajmować się tkaniem, przędzeniem, haftowaniem i szyciem, co miało uwolnić je od tracenia czasu na zbytnie rozmyślanie. Czasami taka praca zapewniała dodatkowy dochód.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 181-182; R. Heck, M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 119.

<sup>22</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 181.

<sup>23</sup> Była to trzecia córka o tym imieniu.



synów: Władysława<sup>24</sup>, Kazimierza<sup>25</sup>, wyniesionego na ołtarze jako świętego za panowania króla Zygmunta I, Jana Olbrachta<sup>26</sup>, ukochanego syna Elżbiety, Aleksandra<sup>27</sup>, Zygmunta<sup>28</sup>, przyszłego Zygmunta I oraz Fryderyka<sup>29</sup>, przyszłego biskupa krakowskiego, prymasa i kardynała. Miała też siedem córek: Jadwigę<sup>30</sup>, Zofię<sup>31</sup>, Elżbietę<sup>32</sup>, Elżbietę<sup>33</sup>, Annę<sup>34</sup>, Barbarę<sup>35</sup> oraz Elżbietę<sup>36</sup>. Dzieci rodziły się często w różnych częściach państwa. To udowadnia, że królowa Elżbieta towarzyszyła mężowi w większości podróży. W tym małżeństwie była tylko jedna skaza. Kazimierz Jagiellończyk zapalał krótkotrwałą namiętnością do księżnej szczecińskiej, Zofii. Księżna przybyła do Krakowa, by wstawić się za mężem, księciem Erykiem. Jan Długosz napisał: *Powiadają, że król rozmyślał nieraz o jej wdziękach i dowcipie*. Jednak w XVI wieku pisał, że Kazimierz *małżonkę swą nad obyczaj miłował, a ona także jego*<sup>37</sup>. Mimo barier językowych, Rakuszanka żyła raczej w poprawnych stosunkach z teściową. Choć przez pierwsze kilka lat przebywała pod wpływem królowej Zofii, z biegiem czasu wydobywała się spod jej kurateli. Rakuszanka bardzo szybko wydawała swoje córki za mąż. Jednak bardzo starannie wybierała zięciów. Szczególnie przychylna była księżętom niemieckim<sup>38</sup>. Natomiast odmówiła ręki swoich córek Jadwigi i Elżbiety kilku kandydatom. Najstarszą królową pragnął poślubić Maciej Korwin<sup>39</sup>. Jednak królowa uniosła się dumą i odmówiła. Prawdopodobnie poznała króla Węgier jeszcze w dzieciństwie, kiedy jego ojciec składał hołd ojcu

Rakuszanki. Z kolei królową Elżbietę<sup>40</sup> pragnął poślubić wojewoda mołdawski Bogdan III. Elżbiecie Rakuszance przypisuje się autorstwo<sup>41</sup> traktatu pedagogicznego<sup>42</sup> *De institutione regni pueri*. Dokument ten w formie listu został wysłany do pierworodnego syna Elżbiety Władysława<sup>43</sup>.

W czasach rządów Kazimierza Jagiellończyka występowały trzy dwory: króla, królowej i królewiczów. Wszystkie były opłacane z jednego skarbu<sup>44</sup>. *Dwór króla miał specyficzną strukturę. Spotykamy w nim obok dworzan obsługujących króla jako władcę i zapewniających świetną oprawę przysługującą monarsze, także szereg urzędników pełniących funkcje państwowe*<sup>45</sup>. Dwór królowej był skromniejszy i miał bardziej prywatny charakter. Zdecydowanie najskromniejszy był dwór dzieci królewskich. Zarówno król jak i królowa żyli stosunkowo skromnie. Jednak nigdy nie oszczędzono pieniędzy na posagi córek. Dwór króla liczył 128 osób i był zdecydowanie najliczniejszy, dwór królowej 39, a dwór dzieci 22. Na czele ostatniego dworu stał ochmistrz, który zarabiał 12 florenów. Poza nim można wymienić także krajczego, pokojowców, łożnych, krawca, szewca, czy wrotnego. Powyższe liczby nie przedstawiają jednak realnej liczebności dworów. Liczba zatrudnionych różniła się w zależności od tego, czy król przebywał na zamku, czy był w podróży. Ponadto, w czasie pobytu na innych zamkach, zatrudniano do pomocy na dworze miejscową szlachtę. Przyjmuje się, że *ogólna liczba ludzi tworzących dwór króla sięgałaby 450 osób*<sup>46</sup>. Na dworze królowej 12 osób miało własne orszaki, co zwiększało ilość osób z 39 do 93. Damy dworu były połączone więzami krwi z dworzanami na dworze władcy. Jednak przypuszcza się, że przebywały okresowo na dworze królowej. Do służby żeńskiej należały żony niższych dworzan królewskich. Na trzecim dworze liczba dworzan wraz z orszakami poszczególnych osób, sięgała około 52 osób. Niewiele wiadomo o mamkach. Wiadomo natomiast, że na

<sup>24</sup> 1 III 1456 roku w Krakowie.

<sup>25</sup> 3 X 1458 roku.

<sup>26</sup> 27 XII 1459 roku.

<sup>27</sup> 5 VIII 1461 roku w Krakowie.

<sup>28</sup> 1 lub 2 I 1467 roku w Koziennicach.

<sup>29</sup> 27 IV 1468 roku w Krakowie.

<sup>30</sup> 21 IX 1457 roku.

<sup>31</sup> 6 V 1464 roku w Krakowie.

<sup>32</sup> 9 V 1465 roku Krakowie. Królowa zmarła rok lub dwa lata później.

<sup>33</sup> 13 V 1472 roku w Krakowie. Królowa zmarła w 1480 lub 1481 roku.

<sup>34</sup> 12 III 1476 roku w Nieszawie.

<sup>35</sup> 15 VII 1478 roku w Sandomierzu.

<sup>36</sup> 13 XI 1483 roku na Litwie.

<sup>37</sup> E. Rudzki, *Polskie królowe*, Warszawa 1990, s. 133.

<sup>38</sup> Królowa Jadwiga poślubiła księcia bawarskiego, Jerzego Bogatego; Zofia margrabię brandenburskiego, Albrechta Achillesa Hohenzollerna; a Barbara księcia saskiego, Jerzego Wettyna.

<sup>39</sup> Wcześniej Maciej Hunyady.

<sup>40</sup> Ukochaną córkę królowej.

<sup>41</sup> Autorstwo to jest bardzo niepewne.

<sup>42</sup> Traktat z 1502 roku na wieść o spodziewanych narodzinach wnuka królowej.

<sup>43</sup> M. Duczmal, *Jagiellonowie – leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 208.

<sup>44</sup> *Kultura Polski średniowieczna w XIV i XV wieku*, pod red. B. Geremka, Warszawa 1978, s. 79.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 79-80.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 81.

zamku chowały się rówieśnicy dzieci królewskich ze szlacheckich rodzin, np. dzieci ochmistrza Stanisława Szydłowieckiego. Poza tym, w zwyczaju było przysyłanie dzieci na dwór monarchy spoza kręgu dworskiego. Za czasów Kazimierza Jagiellończyka, na dworze królewskim przebywało wielu wybitnych pedagogów, czy wychowawców, np. Jan Długosz, Filip Kallimach, czy Stanisław Szydłowiecki. Jan Długosz nauczał *swoich wychowanków zasad moralnych i politycznych, historii, łaciny i wymowy*<sup>47</sup>, a ochmistrz rycerskiego rzemiosła. Od samego początku wskazywano dzieciom ich miejsce w społeczeństwie. Tak więc dzieci królewskie zwracały uwagę tylko na rówieśników ze szlacheckich rodzin, a nie zauważały przykładowo chłopca stajennego. Młodsze dzieci pozostawały na Wawelu, a starsze były włączane w system objazdów. Królowy podróżowały z matką, co nieraz powodowało opóźnienia w podróży. Znany jest przykład, że królowa Elżbieta podróżująca wraz z córką przyjechała do Sandomierza 2 dni po przybyciu męża.

Ogólnie rzecz ujmując na dworze królewskim występowała rotacja urzędników. Dłuższe pobyty w Krakowie i formowanie w nim stolicy państwa, spowodowały wzrost rangi tamtejszych urzędników ziemskich. Niektórzy z nich, niechętnie opuszczali Wawel. Pobyt władcy w jakimś mieście oznaczał zarobek dla mieszkańców. W tym czasie liczba mieszkańców miasta mogła wzrosnąć nawet do 1/3<sup>48</sup>. Nie wszystkie osoby towarzyszące królowi mogły nocować na dworze, więc potrzebowały noclegu. Zatrudniano dodatkowych piekarzy, kowali, szewców, krawców, czy płatnerzy. Na zarobek mogli liczyć także różnego rodzaju kuglarze i grajkowie. W czasie pobytu w mieście, ludność mogła z bliska zobaczyć monarchę. Stawał się dla społeczeństwa bardziej realny. Mogli także zasięgnąć nowych informacji, w sposób mniej lub bardziej oficjalny. Tą drogą często były nadawane komunikaty władcy dla społeczeństwa. Król uczęszczał na mszę, odprawianą publicznie w katedrze, bądź największym kościele w miejscu, w którym przebywał. Uczestnictwo we mszy było obowiązkiem władcy, tak jak dawanie jałmużny, wpieranie żaków i kleryków, zamawianie mszy za zmarłych dworzan, czy datki na szpitala<sup>49</sup>. Kiedy władca nie miał pieniędzy na datek podczas mszy, słuchał jej w kaplicy zamkowej. Najwyższy datek

sięgał 2 florenów, najniższy 6 groszy, w zależności od tego, ile pieniędzy było w skarbcu podręcznym. Dwór był naśladowany przez społeczeństwo. Dlatego np., w owym czasie rozwinął się tak bardzo kult Marii. Wprowadzono wówczas aż sześć świąt maryjnych.

Jednak życie dworskie to nie tylko objazdy, czy życie codzienne na zamku podczas nieobecności władcy. Na dworze królewskim, a w ślad za nim na dworach szlacheckim pojawiły się różne formy rozrywki. Kazimierz Jagiellończyk, tak jak Władysław Jagiełło, upodobał sobie polowania, szczególnie na Litwie, w Puszczy Rudnickiej. Król podczas polowania mógł się zdystansować od polityki. Na panowanie Jagiellończyka przypadł największy okres świetności królewskich psiarni, czy sokolarni. Podczas jednego z takich polowań, przypuszczalnie w pogoni za ustrzelonym ptakiem, utonął Jan Grzymięcki<sup>50</sup>. Na dworze królewskim odbywały się wielkie uczy. *Stanowiły one uwięźnienie okazalego przyjmowania poselstwa, podejmowania gości królewskich, oraz wszelkich wielkich wydarzeń państwowych*<sup>51</sup>. Wielkim wyróżnieniem było spożywanie posiłku przy stole razem z królem. Wedle obyczaju posłowie powinni stołować razem z królem przynajmniej kilkakrotnie. Na co dzień pożywienie było skromne i często ograniczone przez różnego rodzaju posty. Trunki dla króla były podawane przez podczaszego i stolnika, a półmiski przez podstolego i stolników. Mięso dzielił krajczy. Jedzenie pozostałe po posiłkach otrzymywała służba i czeladź. Uczta służyła często do popisywania się umiejętnością wymowy, gdzie różne koła dworskie mogły liczyć na przychyłność władcy w tej, czy w innej sprawie. Po uczcie odbywały się tańce, często krytykowane przez ówczesnych moralistów. Był on bardziej posuwisty i mniej skoczny od chłopskiego. Wielką wagę miały figury w tańcu.

Inną formą rozrywki był turniej królewski. Pierwszy turniej zorganizował Bolesław Rogatka w Lwówku, w 1243 roku. Była to okazja do szybkiego wzbogacenia się, jak i do popisania się swoimi zdolnościami. Rycerskie walki wymagały wspaniałych ozdób i zbroi. Widzowie, tj. monarchowie i dworzanie zasiadali w łóżach, jakiś podwyższeniach czy na krążgankach. Oni również byli ubrani strojniami. Na turniej składał się wjazd króla wraz z orszakiem,

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>48</sup> Nowy Korczyn.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>50</sup> A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Wrocław 1991, s. 283-284.

<sup>51</sup> *Kultura Polski średniowieczna w XIV i XV wieku*, pod red. B. Geremka, Warszawa 1978, s. 100.

defilada biorących w nim udział rycerzy, walki oraz dekorowanie zwycięzców przez damy.

Ucztę, turnieje, polowania odbywały się podczas najważniejszych wydarzeń państwowych, koronacji króla, czy królowej, ślubu pary królewskiej, następcy tronu, czy pozostałych dzieci pary monarszej. Takie uroczystości trwały nawet kilka dni.

Na dworze Kazimierza Jagiellończyka przebywało stale od kilku do kilkunastu trębaczy. Towarzyszyli panującemu podczas uczt, polowań, czy codziennych podróży. Król Kazimierz miał na swym dworze swoich muzyków, a królowa swoich. Oprócz trębaczy na dworze występowali także lutniści niemieccy, jak i gęślarze ruscy. Z muzyki dworskiej można wyróżnić kilka rodzajów. Pierwsza to muzyka oznajmująca ważne poczynania dworskie, którą uprawiali trębacze i lutniści. Drugim typem była muzyka delikatniejsza, przy której można było deklamować poematy, a damy mogły słuchać jej podczas wykonywania swoich obowiązków. Ten typ muzykantów to cytryści, lutniści, fleciści, czy organiści<sup>52</sup>. Także na turniejach znajdowała się orkiestra.

Prywatnie Kazimierz Jagiellończyk był miłośnikiem gry w szachy, a królowa haftowała rzeczy dla różnych kościołów.

Nie tylko kręgi panujące miały swoje rozrywki. Dworzanie podczas oczekiwania na rozkazy zabawiali się, grając w karty. Na ogół nie odczuwali, kiedy był zwykły dzień, a kiedy święto. Dworzanie musiał być ciągle gotowy do wyjazdu z poleceniem władcy nawet o północy, czy w trakcie śnieżycy. Wypłatę dostawał często z opóźnieniem, gdyż często skarb był pusty, ale miał zapewnione wyżywienie i zakwaterowanie.

Na dworze niewątpliwie ważną rolę odgrywała moda. Za czasów Kazimierza Jagiellończyka, zarówno mężczyźni jak i kobiety nosili kędziory, co oburzało np. Jana Długosza. W 1466 roku napisał: *mężczyźni trefili włosy i obyczajem niewiast skręcali je w sploty [...] i przesadzając się zniewieścianością z kobietami na ich wzór zapuszczali kędziory*<sup>53</sup>. Najmodniejszym wzorem kobiecym był typ Izoldy. Blond włosy, biała rączka i białe zęby, były to najlepsze zalety. Znano wówczas kilka receptur by uzyskać blond włosy. Przy sporządzaniu strojów ważny był jego kolor, rodzaj

materiału, czy futer i odpowiednie dodatki. Dla przykładu, na początku panowania króla Kazimierza, najmodniejszym kolorem był czerwony. Zielony był kolorem młodzieży. Natomiast u schyłku XV wieku, dominował kolor błękitny. Tradycyjnym strojem były szuby i czapy sporządzone z gronostajów lub soboli. Lisy i kuny były przeznaczone dla mniej znaczących osób. Dodatkowo noszono rękawiczki.

Jak już wspominałam skarbiec królewski świecił często pustkami, ale nigdy nie pozwolono sobie na skromną oprawę posagu dla którejś z królowien. Orszaki zachwycały nie tylko ilością dworzan, ale także ich bogatym, jednolitym ubiorem. Znane są pewne rachunki w owych czasach. Ochmistrz na dworze królewiczów otrzymywał pensję 12 florenów. Król Kazimierz dawał na ofiarę zwykle 1 florena, a królowicze 12 groszy. Królowa Elżbieta w swoim testamencie zapisała swoim najbardziej oddanym dworzanom od 30 do 300 florenów. Koszt wybudowania zamku w Pińczowie (1424-1454) wyniósł 20 tysięcy grzywien, gdzie koszt zwykłego domu wynosił kilka grzywien.

Król był także mecenasem. Za jego czasów tworzył malarz i iluminator mieszczanin krakowski, Stanisław Durink<sup>54</sup>, oraz Wit Stwosz, który wykonał nagrobek władcy. Z kolei królowa Elżbieta dbała o Uniwersytet Jagielloński.

Okres panowania Kazimierza Jagiellończyka był czasem, kiedy zwiększyła się rola stolicy. Rezygnowano również wtedy z budowania niedostępnych twierdz na wzgórzach, na rzecz wygodniejszych siedzib, którymi można było się pochwalić. Pojawiały się zdobienia. Freski nie przedstawiały już tylko scen religijnych, lecz także sceny z polowań. Następowoło rozluźnienie obyczajów. Panie mogły nosić wydekoltowane suknie i brać bardziej czynny udział w życiu publicznym niż do tej pory. Rozwijała się także poezja dworska i romanse. Życie na dworze królewskim, było pewnego rodzaju wykładnikiem tego, co w danym czasie było modne. Szlachta naśladowała styl życia na monarszym dworze. Rozwijała się nie tylko moda damska, lecz również męska. W danym czasie część królewsczyzn przeszło w ręce prywatne, co ułatwiło rozrost dworów szlacheckich. Panowanie nie oznaczało tylko *stricte* rządzenia. Król musiał znać

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>54</sup> Wykonał wizerunki chorągwi krzyżackich w *Banderia Prutenorum* Długosza.

etykietę dworską. Wykładnikiem jego prestiżu były uczy, turnieje, polowania, wspaniałość posagów córek, a także kontakt z ludem poprzez objazdy kraju, czy uczestnictwo w otwartej mszy. Ważne było odpowiednie podejmowanie gości zagranicznych. Władca stawał się mecenasem sztuki, co szlachta (zwłaszcza ta najbogatsza), również naśladowała. Kazimierz Jagiellończyk jest uważany za jednego z wybitniejszych monarchów. Utrzymał jednolitość kraju, co na początku jego rządów było bardzo trudne. Jednak dzięki swym cechom charakteru udało mu się. Pokonał Krzyżaków, choć nie wykorzystano w pełni tego zwycięstwa. Miał wierną i kochającą żonę. Doczekał się trzynastorga dzieci, z których niemal każde wstąpiło w odpowiedni związek małżeński. Czterech z jego sześciu synów zostało królami. Podczas jego panowania ród Jagiellonów był jednym z najbardziej liczących się w Europie. Panowali w Polsce, na Litwie, w Czechach i na Węgrzech. Jego dzieci były spokrewnione z cesarzami i królami niemieckimi. Królowa wpoila im dumę i pragnienie dbałości o pomyślność rodu.

**Aleksandra Radzyńska,**  
rok III, historia.

**Czy wiesz, że...** w każdy szary dzień ludzie średniowiecza spotykali się z mordercą... nazywanym chlebem! Zdarzały się przypadki, kiedy po spożyciu pieczywa pojawiały się różne choroby, pomieszania umysłu a nawet zgony. Wszystkiemu winien był pewien insekt, żerujący na zbożu. Przemielony z ziarnami trafiał do mąki i to właśnie on był przyczyną tych nieszczęść.

## HISTORIA POWSZECHNA ŚREDNIOWIECZA

### Katarzy na południu Francji (XII-XIII w.)

Katarystyka czy heretyckie ruchy dualistyczne w różnych częściach średniowiecznego świata chrześcijańskiego to temat szeroki i trudny. By dokładnie omówić czy opisać genezę owych ruchów (takich jak np. Paulicjanie, Bogomili czy właśnie Katarzy) należałoby cofnąć się do czasów antycznych. Odsyłając zatem do pozycji wyjaśniających i opisujących początki dualistów chrześcijańskich, przejdę do Katarów i rozwoju ich ruchu na południu średniowiecznej Francji (lub terenach związanych z ową koroną) w okresie od XII do XIII wieku.

Niemal zawsze o dualistach, lub zawężając - o Katarach, mówi się jako o heretykach. Nie chcąc zagłębiać się w temat który zasługiwałby na oddzielne, szerokie opisanie, pragnę zaznaczyć, że niektórzy historycy przychylają się do określania Katarów i im podobnych terminem zupełnie oddzielnej religii lub ruchu heterodoksyjnego, zapożyczającego jedynie słownictwo i terminologię z chrześcijaństwa<sup>55</sup>.

Pierwsze wzmianki o dualistach czy „publikanach”<sup>56</sup> datuje się na połowę XII wieku. Wtedy to pojawiły się pierwsze opisy grup heretyków którzy odrzucali sakrament małżeństwa. W kolejnych latach takie informacje zaczęły docierać z rejonów Burgundii, Lombardii, Szampanii i Gaskonii<sup>57</sup>. Oczywiście heretycy dotarli również do Anglii i Świętego Cesarstwa Rzymskiego, jednakże to na południu dzisiejszej Francji (ówcześnie dosyć luźno z nią związanej Langwedocji) znaleźli oni największe oparcie, chociażby w szlachcie i u możnowładców. Przywędrowali tam, przede wszystkim, z terenów półwyspu Apenińskiego. Tam, z kolei, przybyli jak się wydaje z Bułgarii - co więcej, wskazuje się również, iż Katarzy langwedoccy mieli bezpośredni kontakt nie tylko z braćmi z Włoch, ale również Konstantynopola

<sup>55</sup> F. Niel, *Albigensi i katarzy*, Warszawa 2002, s. 7-10.

<sup>56</sup> Tak m.in. określano Katarów. Termin ów pochodzi oczywiście od „paulicjan”. Inne nazwy nadawane dualistom na terenach Europy Zachodniej to chociażby: „manichejczycy”, „albigensi”, czy „Bułgarzy”.

<sup>57</sup> M. Barber, *Katarzy*, Warszawa 2000, s. 30 - 33.

i właśnie Bułgarii<sup>58</sup>. Bezpośrednie zapożyczenia w doktrynie wskazują na ścisłe koneksje Katarów z tymi właśnie regionami.

Samą nazwę „katarzy” historycy wywodzą od greckiego „catharos” czyli „czysty”. Sami Katarzy jednak woleli określać się mianem „dobrych ludzi”, lub też „dobrych chrześcijan”, a wewnątrz ich kościoła funkcjonował dodatkowo podział na „wiernych” i „doskonałych”. O ile „doskonali” mogli istotnie zachwycać czy inspirować swoim ascetycznym trybem życia (np. wyrzeczeniem się stosunków płciowych oraz przemocy wobec innych ludzi i zwierząt, a zatem nie spożywali mięsa ani nawet produktów odzwierzęcych, co wynikało ze specyficznego podejścia do „wędrówki duszy”), o tyle „wierni” mieli jedynie próbować dościsnąć ów ideał, a *consolamentum* (czyli sakrament „nałożenia rąk” przyjmujący w poczet „doskonałych” i gwarantujący zbawienie duszy) można było przyjąć na łożu śmierci. Sprzyjało to nieco mniej restrykcyjnemu trybowi życia, tak kuszącemu dla szlachty i arystokracji.

Jak zostało już wspomniane, Katarzy wierzyli w wędrówkę duszy (nawet pomiędzy ciałem ludzkim i zwierzęcym) póki nie osiągnie ona zbawienia i nie trafi do Boga. Tak mogło się stać jedynie poprzez otrzymanie *consolamentum*. Dodatkowo wskazuje się, że Katarzy praktykowali umartwienie ciała. Długie i restrykcyjne posty według niektórych autorów katolickich prowadziły do zbiorowych samobójstw.

Pogarda dla świata materialnego czy rzeczywistego wynikała u Katarów z wiary w dwóch (równorzędnych bogów) czy może raczej w dwie (wszechwieczne i również równe sobie) Zasady - Dobra (Światła) i Zła (Ciemności)<sup>59</sup>. W niektórych wersjach mitu kosmogonicznego Bóg Ojciec posiadał syna jeszcze przed Jezusem, imieniem Satanael. Ów pierwotny syn stworzył świat materialny i ciało człowieka. Nie był władny jednak ożywić martwej skorupy, poprosił zatem o pomoc swego ojca. Kolejną kwestią jest kwestionowanie roli Chrystusa i jego pozycji w Trójcy Świętej<sup>60</sup>.

Heretyków o takich wierzeniach szeroko poparła szlachta i feudałowie XII i XIII wiecznej Langwedocji, (w innych regionach, choćby Francji znajdowali również, chociaż zdecydowanie słabsze,

poparcie). W senioratach Bezieres i Carcassonne (którymi władał ród Trencavelów) herezja rozprzestrzeniła się bardzo szybko. W późniejszym czasie władze kościelne m.in. w przedstawicielach tego rodu będą upatrywać głównych winowajców zaistniałej sytuacji. Oprócz nich wskazywano także na hrabiów Tuluzy, Foix i Comminges Nawet król Aragonii, Piotr II, został posądzony o sprzyjanie heretykom<sup>61</sup>. Osobą wysuwającą się tutaj na pierwszy plan jest hrabia Tuluzy, Rajmund VI. Obwiniany za zamordowanie legata papieskiego Piotra z Castelanu, musiał borykać się z wieloma problemami i w konsekwencji często zmieniać strony sporu. Nie doczekał on jednak końca krucjaty przeciw Katarom - zmarł w 1222 roku<sup>62</sup>.

Echa Kataryzmu pobrzmiwały jeszcze w kolejnych wiekach (choćaby bracia Autier). Odradzający się ruch miał jeszcze swoich zwolenników nawet w XIV wieku, a niektórzy historycy twierdzą, że niektóre fragmenty ich nauk przetrwały w nauczaniu św. Franciszka z Asyżu.

**Marcin Męcina,**  
rok I, II st., historia.

**Czy wiesz, że...** piwo wareskie było znane już w średniowieczu. Wielbicielem tego piwa był m.in. nuncjusz papieski Gaetano. Po powrocie do Rzymu zachorował poważnie na wrzód w gardle. Mającąc w gorączce wyszeptał: Biera di Warka (Piwo z Warki). Obecni przy tym duchowni sądząc, że chodzi o jakąś mało znaną świętą zaczęli się głośno modlić "Santa Biera di Warka ora pro nobis" (czyli: "święte piwo z Warki módl się za nami"). Gaetano wybuchnął śmiechem (pękł wówczas wrzód) i dzięki temu wyzdrowiał...

<sup>58</sup> Chodzi tu bardziej o tereny zachodniej Tracji.

<sup>59</sup> M. Barber, *Op. cit.*, s. 23-31.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 32-38.

<sup>61</sup> To z racji, iż wystąpił on zbrojnie w obronie swoich ziem w Langwedocji lub roszczeń do nich w XIII wieku, przeciwko koronie francuskiej.

<sup>62</sup> Krucjata zakończyła się w 1229 roku.

## MISZMASZ HISTORYCZNY

*Artykuły z innych epok.*

### Z koni na gąsienice, czyli geneza tankietki TK-3 w przedwojennym Wojsku Polskim.

Państwo polskie, po odzyskaniu w listopadzie 1918 roku niepodległości, musiało zmierzyć się z wieloma trudnościami, czy to natury administracyjnej, czy też wojskowej. Niemal od pierwszych chwil odrodzone państwo posiadało w swoich szeregach wozy pancerne, mające swój debiut podczas niedawnej Wojny Światowej.

Pierwsza polska jednostka pancerna wchodziła w skład formowanej we Francji Armii Polskiej gen. Józefa Hallera. Po zakończeniu działań wojennych, 22 marca 1919 roku, przystąpiono do formowania 1. Polskiego Pułku Czołgów. Podstawą jego uzbrojenia stały się czołgi Renault FT w liczbie 120 sztuk. Od 1 czerwca 1919 roku, rozpoczęto przewóz maszyn do Polski transportem kolejowym *via* Niemcy. Do 16 czerwca czołgi znalazły się w kraju.

W dalszych latach brały one udział m.in. w wojnie polsko-bolszewickiej i w czasie przewrotu majowego w 1926 roku<sup>63</sup>.

Czołgi te jednak z biegiem czasu starzały się, a ich przydatność bojowa malała. Podejmowano próby ich modernizacji, jednak okazywały się one nieopłacalne<sup>64</sup>.

Pod koniec lat 20-tych, modna stała się koncepcja całkowitego opancerzenia i zmechanizowania wojsk lądowych. Do jej realizacji niezbędny był pojazd tani, mały i nieskomplikowany. Naprzeciw tym postulatом wyszli dwaj angielscy inżynierowie (i oficerowie rezerwy), John Valentine Carden i Vyvian Loyd, będący założycielami małej firmy Carden-Loyd Tractor Co. Opracowali oni kilka małych pojazdów gąsienicowych, które były stopniowo udoskonalane. W 1928 roku, firma wraz ze swoimi patentami, stała się częścią koncernu Vickers-Armstrong, a obaj inżynierowie zostali konstruktorami w oddziale czołgowym firmy<sup>65</sup>.

Decyzję o zakupie najbardziej znanego i rozreklamowanego modelu Mk VI<sup>66</sup>, podjął szef Departamentu Technicznego polskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych, ppłk Tadeusz Kossakowski. Początkowo zakupiono jeden, wzorcowy model tankietki Carden-Loyd Mk VI, którego pierwszy pokaz odbył się 20 czerwca 1929 roku, na poligonie w Rembertowie. Przeprowadzono również próby strzelań. Zdecydowano się zakupić większą partię tych pojazdów. W wyniku tej decyzji 29 czerwca złożono zamówienie na 10 tankietek Carden-Loyd Mk VI, 5 gąsienicowych przyczepek do nich i części zamienne. Vickers zobowiązywał się do dostarczenia pojazdów w terminie sześciu tygodni. Pojazdy trafiły do Polski w drugiej połowie sierpnia, podzielono je na dwa plutony po 5 wozów i skierowano na ćwiczenia. Po przeprowadzeniu obserwacji ówczesny wiceminister spraw wojskowych, gen. Daniel Konarzewski, wystąpił z propozycją wykorzystania tankietek do motoryzacji kawalerii, ppłk Kossakowski sugerował raczej, stworzenie doświadczalnych oddziałów pancerno-motorowych, wyposażonych w te pojazdy<sup>67</sup>. W dniach od 15 września do 7 grudnia 1929 roku, prowadzono dalsze szczegółowe próby i badania. Nie potwierdzały one wielu zalet, jakimi kuszone potencjalnych nabywców. Najwięcej zastrzeżeń dotyczyło zawieszenia. Po kilkunastu minutach jazdy w terenie, u załogi występował ból głowy, a jazda dłuższa powodowała wystąpienie objawów, jak przy chorobie morskiej oraz ogólne wyczerpanie załogi<sup>68</sup>.

Po licznych próbach i doświadczeniach roku 1929, podjęto decyzję o opracowaniu w oparciu o wzór Carden-Loyd konstrukcji własnej, którą mógłby wytwarzać polski przemysł samochodowy. Zadanie to powierzono pracownikom Biura Konstrukcyjnego Broni Pancernych Wojskowego Instytutu Badań Inżynierii w Warszawie (dalej BK Br. Panc. WIBI), którym kierował wtenczas kpt. Mieczysław Skalski. Powstały więc dwa prototypy, różniące się usytuowaniem układu napędowego, silnikiem, wlotami powietrza do układu chłodzenia silnika, czy szczegółami mechanizmu gąsienicowego. Decyzja który z dwóch typów zostanie przyjęty, miała zostać podjęta po przeprowadzeniu prób. Pojazdy te otrzymały oznaczenie TK-1 i TK-2<sup>69</sup>. W obu broń

<sup>63</sup> J. Ledwoch, *Czołgi Wojska Polskiego 1919-1939*, Warszawa 2012, s. 7-38.

<sup>64</sup> A. Jońca, R. Szubański, J. Tarczyński, *Wrzesień 1939. Pojazdy Wojska Polskiego*, Warszawa 1990, s. 61.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 68, J. Magnuski, *Karaluchy przeciw panzerom*, Warszawa 1995, s. 8.

<sup>66</sup> Zaznaczyć należy, iż załoga tego pojazdu składała się z 2 osób, podobnie jak i polskich TK-1, TK-2 i TK-3.

<sup>67</sup> J. Magnuski, *op. cit.*, s. 8-9.

<sup>68</sup> A. Jońca, R. Szubański, J. Tarczyński, *op. cit.*, s. 68.

<sup>69</sup> Istnieje kilka hipotez dotyczących pochodzenia tego skrótu. Jedna podaje, iż są to inicjały płk Tadeusza Kossakowskiego,

została umieszczona w taki sposób, by móc razić również cele powietrzne, zastosowano elektryczny rozrusznik (którego nie posiadał angielski pierwowzór), oraz usprawniono układ chłodzenia. Ulepszono również zawieszenie. Podobnie jak i pierwowzór, oba pojazdy nie posiadały stałego górnego opancerzenia. Przewidziano tylko pokrywy zakładane w razie potrzeby dla ochrony załogi.

Po przeprowadzeniu prób w lecie 1930, 19 września 1930 roku, BK Br. Panc. WIBI otrzymało polecenie zmodernizowania projektu. Oba prototypy (oraz trzeci zamówiony egzemplarz) otrzymały m.in. całkowicie opancerzone i zamknięte przedziały bojowe. W latach późniejszych, TK-1 ustawiony na wysokim postumencie przed gmachem Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych w Modlinie spełniał rolę pomnika<sup>70</sup>. W dniu 14 lipca 1931, pomimo trwających jeszcze prób, przyjęto ten model czołgu do uzbrojenia Wojska Polskiego jako „Lekki czołg rozpoznawczy TK-3”.

Najlichnijszym, a co za tym idzie podstawowym wozem bojowym WP wozy TK stały się w 1932 roku. Ich produkcję kontynuowano do 1933. W tym samym roku, po raz pierwszy pojawiła się oferta sprzedaży zagranicznej tego modelu. W lutym zorganizowano pokaz w Jugosławii, jednak maszyny nie uzyskały aprobaty tamtejszego szefa sztabu<sup>71</sup>.

Tankietka TK-3 wraz ze swoją następczynią, tankietką TKS umożliwiły polskim inżynierom zebranie cennych doświadczeń, a ich produkcja seryjna pomogła rozwinąć się polskiemu przemysłowi motoryzacyjnemu. Jednak wobec ograniczonych możliwości finansowych państwa, nie nastąpił kolejny krok, czyli nie wprowadzono do służby sprzętu cięższego lub chociażby na uzupełnienie, czy wymianę zużytych egzemplarzy. Dlatego też w walkach wrześniowych lekkie TK wspierały piechotę, oraz atakowały wroga nawet w niesprzyjających

warunkach. Jednak wszelkie niedostatki w opancerzeniu, czy uzbrojeniu często rekompensowały w poświęceniu i heroizmie swoich załóg.

**Marek Stefański,**  
Rok III, historia.

**Czy wiesz, że...** używanie kuszy podczas walki uznano podczas II Soboru Laterańskiego za niehumanitarne? Z powodu niezwyklej skuteczności kuszy, której bełty były w stanie powalić nawet ciężkozbrojnego rycerza, w 1139 roku papież Innocenty II wydał zakaz jej używania. Miał on obowiązywać tylko podczas walk między chrześcijanami, natomiast używanie kuszy było dozwolone np. podczas krucjat.

**Czy wiesz, że** w średniowieczu „zjadano” grzechy? Obyczaj ten polegał na tym, że rodzina człowieka, który zmarł gwałtowną śmiercią i nie mógł się wypowiedzieć, wynajmowała osobę przejmującą ciężar grzechów nieboszczyka. Dzięki temu rytuałowi dusza zmarłego, oczyszczona z grzechów, mogła pójść prosto do nieba.

który był propagatorem budowy tego rodzaju pojazdów.

Według innej jest to skrót od wyrazu tankietka (J. Magnuski, *op. cit.*, s. 11). Inną wykładnię problemu podaje Tymoteusz Pawłowski. Według tego autora w latach 20 – tych, lekkie wozy bojowe zwano tankami kawaleryjskimi (stąd TK), a taką nomenklaturę w dokumentach porzucono dopiero w 1930 roku (T. Pawłowski, *Kierunki rozwoju polskiej broni pancernej w latach 30. XX wieku*, „Nowa Technika Wojskowa”, 2007, nr 1 (specjalny), s. 16, przypis 2).

<sup>70</sup> Przetrwiał tam do kapitulacji twierdzy 29.09.1939 r., J.

Magnuski, *op. cit.*, s. 13.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 18.

# KALENDARIUM

- 1 IV 1241** – I najazd mongolski na Polskę: połączenie sił tatarskich w rejonie Krakowa – Batu-chan ruszył na Śląsk. W drodze na Wrocław pod Opolem Tatarzy znieśli wojska księcia opolskiego Władysława.
- 2 IV 1453** – Rozpoczęło się tureckie oblężenie Konstantynopola, zakończone jego zdobyciem 29 maja.
- 3 IV 1043** - Edward Wyznawca został koronowany na króla Anglii.
- 4 IV 1081** – Aleksy I Komnen został cesarzem bizantyńskim.
- 5 IV 1091** – Zwycięstwo Pomorzan nad wojskami Władysława I Hermana w bitwie pod Drzycimem.
- 6 IV 1384** – Wojska portugalskie pokonały kastylijskich najeźdźców w bitwie pod Atoleiros.
- 7 IV 1449** – Abdykował antypapież Feliks V; koniec schizmy bazylejskiej.
- 8 IV 1421** – W Krakowie został podpisany antykrzyżacki sojusz zaczepno-obronny między Władysławem Jagiełło, a margrabią Brandenburską Fryderykiem I.
- 9 IV 1217** – Piotr II de Courtenay został koronowany w Rzymie przez papieża Honoriusza III na władcę Cesarstwa Łacińskiego.
- 10 IV 1246** – Elbląg uzyskał prawa miejskie.
- 11 IV 1065** - Bolesław II Szczodry (Śmiały) założył klasztor w Mogilnie.
- 12 IV 769** – Papież Stefan III zwołał synod na Lateranie, który ustanowił nowy dekret dotyczący wyboru papieża.
- 13 IV 989** – W bitwie pod Abydos wojska cesarza bizantyńskiego Bazylego II Bułgarobójcy odniosły zwycięstwo nad wojskami uzurpatora do tronu Bardasa Fokasa.
- 14 IV 966** – Mieszko I w Wielką Sobotę przyjął chrzest w obrządku łacińskim.
- 15 IV 1395** – W bitwie nad Terekiem armia dowodzona przez Tamerlana pokonała wojska Złotej Ordy pod wodzą Tochtamysza.
- 16 IV 1346** – Stefan Urosz IV Duszan został koronowany na króla Serbów i Greków.
- 17 IV 1356** – Lwów otrzymał przywilej lokacyjny od króla Kazimierza III Wielkiego.
- 18 IV 1025** – W Gnieźnie odbyła się koronacja Bolesława I Chrobrego na pierwszego króla Polski.
- 19 IV 1058** – Dauferio (Dezyderiusz) z Benewentu został opatem klasztoru na Monte Cassino.
- 20 IV 1105** – Fakhr al-Mulk Radwan z Aleppo został pokonany w bitwie pod Artach przez armię krzyżowców pod wodzą księcia Antiochii Tankreda.
- 21 IV 1368** – Król Kazimierz III Wielki wydał Statut żupny.
- 22 IV 1370** – W Paryżu rozpoczęto budowę Bastylii.
- 23 IV 997** – Męczeńska śmierć biskupa Wojciecha podczas misji ewangelizacyjnej do kraju Prusów.
- 24 IV 1277** – Zwycięstwo połączonych sił jaworsko-legnickich nad rycerstwem wrocławskim w bitwie pod Stolcem.
- 25 IV 1058** – Malcolm III został koronowany na króla Szkocji.
- 26 IV 1326** – We francuskim Corbeil odnowiono francusko-szkocki układ Auld Alliance, skierowany przeciwko Anglii.
- 27 IV 1296** – Król Anglii Edward I pokonał Szkotów w bitwie pod Dunbar.
- 28 IV 1131** – Bela II został koronowany na króla Węgier.
- 29 IV 1429** – Joanna d'Arc na czele armii francuskiej wyzwoliła oblegany przez Anglików Orlean.
- 30 IV 1309** – Nowogard uzyskał prawa miejskie.

Wybór: Ewelina Rochowczyk



## Mediewista

Redakcja i korekta: Ewelina Rochowczyk, Katarzyna Węgrzyńska.

Opracowanie graficzne: Katarzyna Węgrzyńska.

## SKNM UŁ

Przewodniczący: Marcin Męcina, zastępcy: Aleksandra Radzyńska, Anna Szczepańska,

skarbnik i sekretarz: Paweł Lewandowski.

Opiekun: dr Rafał Korczak.